Siedem kroków do ekumenizmu cz. 2

Czy marzymy o „jednej owczarni”?...

> *„A kobieta, którą widziałeś, to wielkie miasto, które panuje nad królami ziemi”* – Obj. 17:18.

Powszechnie uważamy, że Babilon oznacza nominalne chrześcijaństwo – przypomnijmy sobie na wstępie, dlaczego tak uważamy, by każda myśl opierała się na świadectwie Biblii.

Możemy uważać, że proroctwa mówiące o Babilonie mają podwójne wypełnienie. Dowód stanowi zapis rozdziału 17. Księgi Objawienia, gdzie apostoł Jan, mimo że literalny Babilon już od dawna nie istniał, mówi o upadku symbolicznego Wielkiego Babilonu.

Charakterystyczne jest też podwójne znaczenie nazwy Babilon. Mieszkańcy Babilonu uważali, że nazwa ich miasta oznacza: „brama bogów”[1] . Starożytny Babilon z pewnością był najbardziej wpływowym miastem w ówczesnych czasach, było to prężne centrum religii pogańskich, których zwyczaje często w niezmienionej formie przetrwały do dni dzisiejszych. Babilończycy, dumni ze swej stolicy, uważali, że jest to brama bogów – miejsce, gdzie w sposób szczególny bóstwa obcują z ludźmi. W języku hebrajskim Babilon w nawiązaniu do pomieszania języków ludzkości oznacza „zamieszanie”[2].

Widzimy więc, że w oczach Babilończyków byli oni uprzywilejowaną grupą, szczególnie miłą bóstwom, natomiast w oczach Bożych było to miejsce szczególnego zamieszania. Podobnie jest ze współczesnym chrześcijaństwem, a szczególnie z papiestwem. By nie być gołosłownym, przytoczmy fragment z Katechizmu Kościoła Katolickiego[3]:

„Pełnię zbawczych środków można bowiem osiągnąć jedynie za pośrednictwem katolickiego Kościoła Chrystusowego” (816).

Widzimy, że Kościół katolicki uważa się za „bramę do Boga”, z drugiej strony jego nauki są wytworem filozofii i spekulacji ludzkiej, mieszaniną schrystianizowanych religii pogańskich. By uzmysłowić sobie zamieszanie panujące w katolicyzmie, wystarczy krótka lektura Katechizmu lub uchwał soborowych. Proste nauki tak zostały skomplikowane ludzką filozofią, że by je opisać, musiano stworzyć nowe słowa, jak np. „współistotny” – w stosunku do relacji Pana Jezusa i Pana Boga; w zasadzie od czasów soboru nicejskiego (381 r.) do dzisiaj nikt nie potrafi wyjaśnić w sposób zrozumiały i logiczny znaczenia tego słowa! Zamieszanie obecne w doktrynie kościoła powszechnego zniechęca wiernych do głębszego studiowania Pisma Świętego, zostawiając sprawy zbawienia specjalistom, czyli duchownym.

Miasto w symbolice biblijnej oznacza rząd religijny wsparty władzą i wpływem. Jako przykład, można podać rząd wszetecznej niewiasty określanej jako „miasto” (Obj. 17:18). Pismo Święte bardzo wyraźnie rysuje nam obrazy odstępczego i prawdziwego kościoła, np. nierządnica i panna. Podobnie historia wskazuje nam na papiestwo jako na ruch religijny, który uprawiał nierząd, czyli bałwochwalstwo i wykorzystywanie władz świeckich do budowania potęgi ziemskiej. Z drugiej strony mamy prawdziwy Kościół, który piętnował ten związek i zachował czystość zarówno pod względem nauki, jak i moralności. Biblia mówi nam o Nowym Jeruzalem – tysiącletnim królowaniu Kościoła z Chrystusem, tymczasem Wielki Babilon postanowił już królować, wpływając na losy rządów i jednostek!

Szczególnie wiele informacji na temat symboliki Babilonu znajdujemy w Obj.17:4-6

> *„A kobieta była przyodziana w purpurę i w szkarłat, i przyozdobiona złotem, drogimi kamieniami i perłami; a miała w ręce swej złoty kielich pełen obrzydliwości i nieczystości jej nierządu. A na czole jej wypisane było imię o tajemniczym znaczeniu: Wielki Babilon, matka wszetecznic i obrzydliwości ziemi. I widziałem tę kobietę pijaną krwią świętych i krwią męczenników Jezusowych. A ujrzawszy ją, zdumiałem się bardzo”*.

Objawiciel widzi wielką nierządnicę, która ujarzmiła władzę świecką i sama posiadła władzę królewską po to, by prześladować świętych. Wszyscy protestanci jednomyślnie widzą w nierządnicy, która prześladowała „heretyków”, Kościół katolicki. Nie było w historii ludzkości bardziej krwawej instytucji religijnej niż Święta Inkwizycja, nie znajdziemy także w historii cywilizacji ludzkiej bardziej wpływowej i zorganizowanej religii. W czasach średniowiecza papież zatwierdzał wszelkie strategiczne decyzje władców świeckich; będąc także ich panem, jako jedyny mógł koronować i ekskomunikować królów. Przypomnijmy, że ekskomunikowanie króla oznaczało wyrzucenie go po za nawias społeczeństwa i skazanie na wieczne męki w piekle. Podwładni ekskomunikowanego króla byli zwolnieni z

obowiązku poddania, mogli wypowiedzieć mu posłuszeństwo. Pierwszym władcą, który zlekceważył potęgę papieża i zadał mu potężny cios w 1799 roku, był Napoleon.

Może nam się wydawać, że to jest już historia, która nigdy się nie powtórzy – jednak tym, którzy tak myślą, chciałbym przypomnieć śmierć Jana Pawła II i społeczne potępienie, z jakim się spotkał prezydent Polski za to, że przyjechał tak późno do Watykanu. Media wprost mówiły, że władcy polityczni z całego świata „przyszli się pokłonić następcy św. Piotra”.

Wielki Babilon nazwany jest też w Biblii Antychrystem, niewiastą Izabel, Nierządnicą, w skład której wchodzą także jej „dzieci” – kościoły protestanckie naśladujące postępowanie Kościoła katolickiego i współpracujące z nim. Choć sami przyznajemy się do spuścizny reformatorskiej, ze smutkiem należy stwierdzić, że obecny stan protestantyzmu jest wynikiem upadku Wielkiej Reformacji, a stan moralny protestanckich krajów Europy Zachodniej jest na niższym poziomie niż moralność krajów katolickich. Dlatego tak jak zepsucie dotknęło w równym stopniu kościół powszechny, jak kościoły protestanckie, tak i odrzucenie oraz kara dosięga w równym stopniu cały system chrześcijański.

> Obj. 2:20-23 *„Lecz mam ci za złe, że pozwalasz niewieście Izabel* (inna nazwa Nierządnicy lub Wielkiego Babilonu)*, która się podaje za prorokinię, i naucza, i zwodzi moje sługi, uprawiać wszeteczeństwo i spożywać rzeczy ofiarowane bałwanom. I dałem jej czas, aby się opamiętała, ale nie chce się opamiętać we wszeteczeństwie swoim. Toteż rzucę ją na łoże, a tych, którzy z nią cudzołożą, wtrącę w ucisk wielki, jeśli się nie opamiętają w uczynkach swoich. A dzieci jej zabiję; i poznają wszystkie zbory, że Ja jestem Ten, który bada nerki i serca, i oddam każdemu z was według uczynków waszych.”*

Objawienie wyraźnie mówi, że dzieci jej (kościoły protestanckie współpracujące z papiestwem) zostaną zabite (zniszczone). Będzie to dzień sądu wszystkich narodów chrześcijańskich.

Apostoł Paweł w następujący sposób opisuje odstępczy kościół: 2 Tes. 2:3-10

> *„Niechaj was nikt w żaden sposób nie zwodzi; bo nie nastanie pierwej, zanim nie przyjdzie odstępstwo i nie objawi się człowiek niegodziwości, syn zatracenia, przeciwnik* [Wielki Babilon, papiestwo]*, który wynosi się ponad wszystko, co się zwie Bogiem* [Theos, władca, wynosi się ponad władców, królów] lub *jest przedmiotem boskiej czci* [jako namiestnik Chrystusa na ziemi]*, a nawet zasiądzie w świątyni Bożej* [opanuje chrześcijaństwo aż do czasu oczyszczenia świątnicy, zapowiedzianego przez proroka Daniela]*, podając się za Boga* [Theos – władcę]*. Czy nie pamiętacie, że jeszcze będąc u was, o tym wam mówiłem? A wiecie, co go teraz powstrzymuje, tak iż się objawi dopiero we właściwym czasie. Albowiem tajemna moc nieprawości już działa, tajemna dopóty, dopóki ten, który teraz powstrzymuje, nie zejdzie z pola* [dopóki nie umrą apostołowie dbający o czystość nauk]*. A wtedy objawi się ów niegodziwiec, którego Pan Jezus zabije tchnieniem ust swoich i zniweczy blaskiem przyjścia swego* [upadnie Wielki Babilon]”. Przyjściu Pana będzie towarzyszyć wzmożona działalność Szatana.

Narody chrześcijańskie, akceptując i popierając „zachodni styl życia”, oparty na tradycyjnym chrześcijaństwie zarówno protestanckim, jak i papieskim, stają się częścią Wielkiego Babilonu, „wspólnego domu”, ekumenii. A zatem dzień sądu i zniszczenia obejmie szeroko rozumiane chrześcijaństwo. Klęski ogarną całą strukturę – administracyjną, społeczną i religijną, zaś jednostki zostaną nimi dotknięte proporcjonalnie do stopnia ich zaangażowania i uzależnienia od rozmaitych organizacji i układów[4]. Bardzo trafnie stan współczesnego chrześcijaństwa opisał C. T. Russell:

„Ze strony rozmaitych sekciarskich organizacji podejmowane są wszelkie możliwe działania w celu zadowolenia świata, pozyskania jego względów i zapewnienia sobie jego poparcia. Eleganckie i kosztowne budowle kościelne (...), potężne organy, wykwintne wyposażenie, artystyczne chóry, gładcy oratorzy, uroczystości, święta, koncerty, zabawy (...) – wszystko to ma na celu zapewnienie sobie akceptacji i poparcia świata. Wspaniałe i zdrowe nauki Chrystusa spychane są na dalszy plan”5.

Znajomość nauk, proroctw i symboli biblijnych, szczególnie świadomość, że współczesne chrześcijaństwo jest mistycznym Babilonem odrzuconym od łaski i społeczności Bożej, jest pieczęcią na czole chroniącą wybranych przed plagami mającymi przyjść na chrześcijaństwo (Obj. 7:3). Z drugiej strony władca tego świata będzie robił wszystko, by nakłonić nas do przyjęcia jego pieczęci na czoło lub rękę. Wszelkie wysiłki ekumenizmu skierowane są na nakłonienie jak największej liczby wiernych do wspólnego poparcia działalności obecnego chrześcijaństwa, tak intelektualnego (znamię na czole), jak i czynnego (znamię na ręce); por. Obj. 14:8-9. Sposoby działania ruchu ekumenicznego poznamy w następnej części artykułu.

Mrzygłód Piotr

R-
„Straż”

[1] A. Negev; Encyklopedia archeologiczna ziemi świętej; Da Capo 2002

[2]Konkordancja wyrazów hebrajskich i aramejskich Starego Testamentu; Strong 894; Wyd. „Na Straży” 2004

[3] Katechizm Kościoła Katolickiego; Pallottinum 2002

[4] C.T. Russell; Walka Armagieddonu; Wyd. „Na Straży” 1997

[5] C.T. Russell; Walka Armagieddonu; Wyd. „Na Straży” 1997